

11 Listopada-okiem nie tylko naszym cd..



Okiem belfra ciąg dalszy ze str. 1!

Polonez będzie tańczony. Gdzie, kiedy, żeby dobrze wyszło? Czy dadzą radę stać tyle czasu, nie będą mdleć? **Chór czuje się jak na dyskotekę** śpiewając „bo za naszą Polskę idą w bój”. O Jezu. Pamiętać o zapałkach, fladze, szarfie. Czy się porządnie ubiorą?

Próby w domu kultury. Czysty obłęd. Tym bardziej, że nagle sprzęt nie działa. Nikt mnie nie słyszy. Pan dyrektor gwizdże na palcach. To zamiast mikrofonu...

Nadchodzi dzień akademii. Są wszyscy. Uff. Kocioł. Pożyczam gwizdek od pani Kasi

i natychmiast o nim zapominam. Paraduję z nim cały czas, niby w jakimś drogocennym naszyjniku. Prusy nie mają czarnej koszuli, jedna panna porządnej białej bluzki. Pani Kasia jedzie do domu. Ratuje. Nacinać tę flagę, czy nie??? Tancerze szaleją, chór śpiewa, muzyka gra. **Ja chcę do mamy!!!**

Schodzą się goście. Uciszymy wszystkich. Aczkolwiek z tym, że nie na pewno... Zaczyna się. Wydaje się pani Oli i mnie, że muzyka za cicho. Pani Kasia nie odbiera telefonu... Ale jest niezłe, całkiem niezłe. Starają się, idzie jakoś. Koniec. Spocone ręce Klaudii. Pan dyrektor dziękuje. Gratulacje. Ogromne zmęczenie, ale i ulga i satysfakcja również. Może do kogoś trafiło przesłanie tej uroczystości?

Dziękuję wszystkim, którzy w różny sposób przyczynili się do tej akademii.

E.Jurska



Rajd do Tomaszowa



Mati

8:00 parking przy hali sportowej w Wolborzu. Powoli schodzimy się na zbiórkę. Są wszyscy. No... prawie brak Lecha. O jest lekko zziębnięty woła już od schodków autokarów „...no co????? Zasnęłam!!!!...”. Ruszamy. W autobusie jak to w autobusie. Bywają śmiechy, chichy, rozmowom nie ma końca i oczywiście „pierwsze” zdjęcia :-]. Dojeżdżamy i od razu idziemy na konkurs!!! Łatwo nie było. Muszę powiedzieć, że tu przydało mi się kółko ekologiczne. Niektóre pytania jakby z naszego ostatniego spotkania. Teraz podział na grupy i ruszamy na kręgielnię. Było SUPER! Rzucamy kulę, pchamy i turlamy przez ponad godzinę. Idziemy na skansen. „...Ale my już tam byliśmy! Czy musimy tam znowu iść?!” To dziewczyny narzekają i wzdychają, że je nogi bołą. Potem strzelnica i co? Same zera „prawie”!!! Wracamy do szkoły i już czeka na nas zalewajka. Mówiliśmy Panu, że nie będzie dobra i nie będziemy jeść, a tu o dziwo niektórzy nawet o dokładkę prosili ;-). Na koniec rozdanie nagród i zakończenie rajdu. I... nareszcie tak długo oczekiwany McDonald, a w nim... zamawiamy same zestawy z zabawkami. Zmęczeni, ale zadowoleni wracamy do domów. Kiedy będzie następny?

Remont w szkole

W nowym roku szkolnym, gdy przyszliśmy do naszej kochanej budy zauważyliśmy odnowioną szkołę. Parter został gruntownie odnowiony. Zmieniona została podłoga, odnowiono ściany i drzwi. Klasa Pani Marioli przeniosła się z górnego piętra na parter. Klasy nr 3 i 5 dostały oddzielne stoliki dla ucznia. We wszystkich klasach zostały pomalowane ściany. Na dolnym korytarzu pojawiły się nowe ławeczki. Natomiast na zewnątrz, szkoła została odnowiona: pomalowano ściany i kupiono nowe okna. Efekt musicie ocenić sami, ale nam się podoba.



Leszek i Szymon

1 listopada – dlaczego świętujemy?



Dzień Wszystkich Świętych jest obchodzony 1 listopada przede wszystkim w krajach, gdzie przeważają katolicy. Zgodnie z nauką Kościoła, dzień ten jest „uroczystością tych, którzy są zbawieni i cieszą się wiecznym szczęściem w niebie”. Liturgia Kościoła zwraca w tym dniu uwagę na nierozłączny związek życia ze śmiercią, Życia wiecznego. Dla niewierzących jest to „Święto Zmarłych”. Dla chrześcijan to święto żywych, „bo życie zmienia się, ale się nie kończy”. Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to czas wspomnień o bliskich którzy odeszli. W tych dniach odwiedzamy groby bliskich, składamy na nich wieńce i kwiaty oraz zapalamy znicze.

Bartek, Leszek

Uwaga:

1. Kolejny rajd już 4-5 grudnia w Kleszczowie
2. Mogę zabrać tylko 6 osób
3. Zbieram składki na znaczki i legitymacje (**nowi członkowie**)
KOSZT: znaczek 5zł, legitymacja 11zł